

Sygn. akt I ACa 39/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka (spr.)
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz SSO del. Tomasz Sobieraj
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Z. S.

przeciwko L. W., I. W., A. G., (...) spółce jawnej I. W., L. W., A. G. w S., (...) spółce jawnej I. W., L. W., A. W.-G. w S.

przy udziale interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 30 października 2013 r., sygn. akt I C 397/11

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda Z. S. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

SSO del. T. Sobieraj SSA A. Sołtyka SSA M. Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 39/14

## UZASADNIENIE

Powód Z. S. domagał się zasądzenia od pozwanych na swoją rzecz solidarnie kwoty 75.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2011r.

W uzasadnieniu pozwu podniósł, że w dniu 10 czerwca 2010r. na terenie budowy CH (...) w S., żuraw samojezdny (...) należący do pozwanych i obsługiwany przez ich pracownika, wywrócił się i uderzył w samochód ciężarowy marki V. o nr rejestracyjny (...), należący do powoda. Bezpośrednią przyczyną wypadku było przekroczenie, wskutek przeciążenia, wartości granicznej momentu wywracającego i w konsekwencji utrata stateczności skutkująca upadkiem żurawia. Ubezpieczyciel pozwanych odmówił wypłaty odszkodowania, powód zwrócił się w tej sprawie bezpośrednio do pozwanych, oni też nie naprawili szkody, pomimo wezwania.

Pozwani wnieśli w odpowiedzi na pozew o oddalenie powództwa.

W piśmie z dnia 30 listopada 2011r. zgłosił swój udział w sprawie interwenient uboczny po stronie pozwanej - (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. i wniósł o oddalenie powództwa.

W piśmie z dnia 20 grudnia 2012r. powód rozszerzył żądanie pozwu do kwoty 193.728,59zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15 kwietnia 2011r., a w piśmie z dnia 10 czerwca 2013r. zmienił żądanie w ten sposób, że wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanych solidarnie kwoty 218.932,46 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wyroku.

Wyrokiem z dnia 30 października 2013 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanych solidarnie (...) Spółki jawnej I. W., L. W., A. G. z siedzibą w S., I. W., L. W., A. G., (...) Spółki jawnej I. W., L. W., A. G. z siedzibą w S. na rzecz powoda Z. S. kwotę 218.932,46 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 października 2013r. ; zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 10.392 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, nakazał pobrać od pozwanych solidarnie (...) Spółki jawnej I. W., L. W., A. G. z siedzibą w S., I. W., L. W., A. G., (...) Spółki jawnej I. W., L. W., A. G. z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 7.178,84 zł tytułem należnych kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny;

W dniu 10 czerwca 2010r. na terenie budowy centrum handlowego (...) w S. operator żurawia samojezdnego (...), podjął w celu zmiany wysięgu czynność pochylenia wysięgnika, w następstwie czego żuraw utracił swoją stateczność i wywrócił się, a przemieszczający się wysięgnik uderzył w stojący samochód ciężarowy marki V., nr rej. (...), stanowiący własność powoda Z. S..

Operatorem żurawia był H. W., a posiadaczem pozwany (...) Spółka jawna I. W., L. W., A. G. z siedzibą w S.. W dacie zdarzenia H. W. był zatrudniony u pozwanego (...) Spółka jawna I. W., L. W., A. G. z siedzibą w S. i jako jego pracownik obsługiwał żuraw samojezdny na terenie budowy centrum handlowego. H. W. posiadał uprawnienia do obsługi urządzeń transportu bliskiego w kategorii II Ż Żurawie samojezdne, bez ograniczenia udźwigu; w chwili wypadku był trzeźwy.

Urząd Dozoru Technicznego Oddział w S., który badał przyczyny wypadku ustalił, że bezpośrednią przyczyną przewrócenia się żurawia była utrata jego stateczności wskutek przeciążenia, a pośrednią przyczyną, obsługa urządzenia niezgodnie z instrukcją obsługi wytwórcy, polegająca na użyciu przycisku blokady ogranicznika obciążenia niezgodnie z jego obciążeniem. Żuraw w czasie swojej pracy stał na podporach w wykopie na nawierzchni betonowej.

W następstwie przewrócenia się żurawia uszkodzeniu uległ samochód ciężarowy powoda, marki V., wyprodukowany w 2007r. Zakres uszkodzonych elementów pojazdu obejmuje: kabinę kierowcy (kabina zdeformowana w około 50%), filtr powietrza z obudową, układ wydechowy, w tym: rurę układu wydechowego, blachę osłonową, tłumik, wspornik rury wydechowej, ochronę termiczną; lusterko przednie prawe, ramę oraz zabudowę pojazdu (gruszkę do mieszania betonu). Pojazd powoda do daty wyrokowania nie został naprawiony.

Odpowiedzialność za szkody związane z ruchem pojazdu mechanicznego - żurawia samojezdnego (...), nr rejestracyjny (...), objęta była umową ubezpieczenia zawartą pomiędzy (...) spółkę z o.o. w W. a (...) S.A. w W. na okres od 14 lutego 2010r. do 13 lutego 2011r.

(...) S.A., do którego powód zgłosił szkodę w pojeździe, odmówił wypłaty odszkodowania. W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że umowa ubezpieczenia OC, zawarta z firmą (...) na okres od 14 września 2009r. do 13 września 2010r. została wypowiedziana z dniem 5 marca 2010r. Do powstania szkody doszło zatem w dacie, kiedy nie udzielał on już ochrony ubezpieczeniowej.

Pozwany (...) Spółka jawna I. W., L. W., A. G. z siedzibą w S. prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest świadczenie usług dźwigowych i transport ciężki pojazdami specjalnymi. Wspólnikami spółki są: I. W., A. G., L. W. i (...) Spółka jawna I. W., L. W., A. G. z siedzibą w S.. (...) Spółka jawna I. W., L. W., A. G. z siedzibą w S. przystąpiła do spółki (...) Spółka jawna I. W., L. W., A. G. z siedzibą w S. po dniu 10 czerwca 2010r. W dniu 26 stycznia 2010r. wspólnicy spółki (...) podjęli uchwałę o rozwiązaniu spółki, a w dniu 29 czerwca 2010r. została podjęta uchwała w sprawie dalszego przedłużenia spółki i odwołania likwidatora.

Koszty naprawy pojazdu powoda wynoszą na dzień orzekania 218.932,46 zł bez podatku VAT. Koszty te nie przewyższają wartości pojazdu.

Pozwany (...) zgłosił szkodę (...) S.A. w W., z którym łączyła go umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu posiadania mienia oraz prowadzonej działalności w zakresie: wynajmu sprzętu budowlanego i burzącego z obsługą operatorską, transportu drogowego towarów pojazdami specjalistycznymi i uniwersalnymi. W piśmie zgłaszającym szkodę pozwany wskazał, że przyczyną upadku żurawia było przeciążenie ramienia podnoszącego. W kolejnym piśmie skierowanym do ubezpieczyciela przyjął na siebie odpowiedzialność za powstałe w związku z tym szkody. Postępowanie likwidacyjne przeprowadzone przez (...) S.A. w W. zakończyło się odmową wypłaty odszkodowania.

W związku z odmową wypłaty odszkodowania powód wezwał pozwanego (...) Spółka jawna I. W., L. W., A. G. w S. do zajęcia stanowiska, a następnie pismem z dnia 7 kwietnia 2011r. wezwał go do zapłaty odszkodowania w wysokości 282.307,09 zł w terminie do dnia 14 kwietnia 2011r. W piśmie tym wskazał, że na żadaną kwotę składają się:

- kwota 206.307,09 zł z tytułu naprawy kabiny i części związanych z jej uszkodzeniem
- kwota 76.000 zł z tytułu kosztów zakupu betonmieszarki.

Po dokonaniu takich ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo okazało się w całości zasadne. Sąd wskazał, że podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego (...) Spółki jawnej I. W., L. W., A. G. z siedzibą w S. za wyrządzoną powodowi szkodę stanowi art. 435 § 1 k.c., natomiast podstawę prawną odpowiedzialności pozwanych I. W., L. W., A. G. i (...) Spółki jawnej I. W., L. W., A. G. w S. stanowi art. 22 § 2 i art. 31 § 1 i 2 ustawy z dnia 15 września 2000r. Kodeks spółek handlowych (Dz.U.2013.1030.j.t.).

Sąd stwierdził, że z okoliczności sprawy wynika, że w niniejszej sprawie wspólnicy spółki odpowiadają solidarnie z tą spółką za jej zobowiązanie wynikające z czynu niedozwolonego, którego podstawę prawną stanowi art. 435 § 1 k.c. Podobnie jak spółka powinni więc w celu uwolnienia się od odpowiedzialności wykazać, że przewrócenie się żurawia na samochód powoda nastąpiło wskutek: siły wyższej albo wyłącznej winy poszkodowanego lub wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą spółka nie ponosi odpowiedzialności.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwani takich dowodów nie przedstawili.

Wskazał Sąd, że z ustaleń Urzędu Dozoru Technicznego wynika, że prawdopodobną przyczyną wypadku była obsługa urządzenia niezgodnie z instrukcją obsługi wytwórcy polegająca na użyciu przycisku blokady ogranicznika obciążenia niezgodnie z jego przeznaczeniem. Dodał też Sąd, że świadek H. W., który był operatorem żurawia w chwili zdarzenia wskazał inną przyczynę wypadku, a mianowicie - wybranie przez niego złego programu i założenie zbyt małej ilości balastu. Uznał jednakże Sąd I instancji, że żadna z tych dwóch przyczyn nie daje podstaw do wyłączenia odpowiedzialności pozwanych, inne możliwe przyczyny przewrócenia się żurawia nie zostały natomiast wskazane.

W tej sytuacji niezależnie od tego, z którą z ww. przyczyn związane jest przewrócenie się żurawia, przyjął Sąd odpowiedzialność pozwanych za powstałą w wyniku tego szkodę.

Rozmiar i wysokość szkody Sąd ustalił na podstawie protokołu oględzin pojazdu, dokumentacji zdjęciowej oraz opinii biegłego sądowego M. Ż..

Sąd, dzieląc orzecznictwo Sądu Najwyższego, podkreślił, że odszkodowanie przysługujące w ramach odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. Jeśli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów i materiałów, to poniesione na to wydatki wchodzi w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. Dodał Sąd, że w orzecznictwie przyjmuje się również, że poszkodowanemu przysługuje wybór odpowiedniego warsztatu naprawczego, któremu powierzy on dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu. Podkreślił, że nie można odebrać poszkodowanemu prawa do powierzenia naprawy warsztatowi autoryzowanemu, nawet jeśli do tej pory z takiego warsztatu nie korzystał.

Podniósł Sąd, że pozwani nie przedstawili żadnych okoliczności lub dowodów, które podważyłyby dokonane przez biegłego ustalenia. W świetle przedłożonych przez pełnomocnika powoda informacji o średnich cenach usług naprawczych Sąd uznał, że nieuprawnione są twierdzenia pozwanych, że ceny te zostały zawyżone. W ocenie sądu brak było również podstaw do kwestionowania potrzeby wymiany całej zabudowy. Podniósł Sąd, że czynności związane z usunięciem dźwigu trwały co najmniej kilka godzin. W tym czasie nie było możliwe wybranie betonu z gruszki. Mechanizm powodujący jej obracanie, który mógł zapobiec tężeniu betonu, był z kolei uszkodzony. Kiedy możliwe stało się opróżnienie gruszki, beton był już skamieniały.

Podkreślił Sąd, że strona pozwana nie przedstawiła dowodów, które dałyby podstawę do przyjęcia, że do usunięcia betonu nie doszło z przyczyn przez powoda zawinionych.

Wskazał Sąd, że w pisemnej opinii biegły sądowy ustalił wysokość szkody na podstawie stanu pojazdu z chwili zdarzenia, ale z uwzględnieniem cen aktualnie obowiązujących. W opinii tej wysokość kosztów naprawy biegły ustalił na kwotę 218.932,46 zł, natomiast wartość pojazdu na kwotę 102.000 zł. Porównanie tych dwóch wartości wskazywać mogło, że naprawa jest nieopłacalna, ale zauważył Sąd, że biegły w pisemnej opinii przyjął nieprawidłowy wiek pojazdu, co miało znaczący wpływ na ustalenie wartości pojazdu. Dlatego w kolejnej pisemnej opinii biegły przyjął wiek prawidłowy - 36 miesięcy, ale w ustnych wyjaśnieniach do opinii wskazał, że wartość wyliczona w tej opinii nie odpowiada rzeczywistej wartości pojazdu tego samego producenta, wyprodukowanego w 2010r. Z wiedzy biegłego wynikało bowiem, że wartość modelu betonomieszarki wyprodukowanego w 2010r. (modele takie same, jak samochód powoda nie są już produkowane) wynosi na dzień orzekania około 300.000 zł. Biegły ponadto na podstawie posiadanej przez siebie wiedzy i doświadczenia stwierdził kategorycznie, że gdyby aktualnie próbować oszacować wartość pojazdu trzyletniego, najbardziej zbliżonego do samochodu powoda, wysokość kosztów naprawy nie przewyższyłaby wartości pojazdu.

Sąd I instancji przywołał art. 363 § 2 k.c. i stwierdził, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Dlatego, biorąc pod uwagę podniesione wyżej okoliczności Sąd uznał, że uzasadnione jest zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania odpowiadającego przewidywanym kosztom naprawy według cen aktualnych, skoro wysokość kosztów naprawy ustalona według cen z chwili powstania szkody nie przewyższała ustalonej na tę samą chwilę wartości pojazdu i skoro powód nie kupi już dzisiaj trzyletniego samochodu o takich samych parametrach (trzyletniego, bo taki był wiek fizyczny i eksploatacyjny samochodu powoda w 2010r.), jak pojazd uszkodzony. Stwierdził bowiem Sąd, że gdyby powód chciał aktualnie kupić taki trzyletni nowszy model, to musiałby zapłacić sumę również wyższą, niż suma potrzebna do naprawy jego pojazdu.

Odnosząc się na koniec do zarzutu pozwanych dotyczącego nie ustalenia przez biegłego wartości pozostałości wskazał Sąd, że zarzut ten okazał się bezzasadny. Obliczenie wartości pozostałości i pomniejszenie o tę wartość kwoty

należnego powodowi odszkodowania byłoby uzasadnione w sytuacji, gdyby naprawa pojazdu była ekonomicznie nieopłacalna. Wartość odszkodowania powinna w takiej sytuacji ograniczyć się do wartości pojazdu na dzień powstania szkody, pomniejszonej o wartość uszkodzonego pojazdu, który pozostał w majątku powoda. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca.

Odsetki od zasądzonej kwoty zostały zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu od daty wyroku. Podstawę prawną zasądzenia odsetek stanowił art. 481 § 1 i 2 k.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach zostało wydane na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Powód wygrał sprawę w całości, dlatego Sąd zasądził na jego rzecz poniesione przez niego koszty, na które złożyły się: opłata od pozwu - 3.775 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł, opłata sądowa od wniosku o zabezpieczenie - 100 zł, zaliczka na biegłego - 1.000 zł, opłata sądowa od II wniosku o zabezpieczenie - 100 zł, wynagrodzenie adwokata w wysokości 3.600 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163.poz. 1348) oraz wynagrodzenie adwokata w postępowaniu zażaleniowym w wysokości 1.800 zł, ustalone na podstawie § 13 pkt 2 ppkt 1 ww. rozporządzenia. Nieuiszczonymi kosztami sądowymi Sąd w całości obciążył pozwanych. Na koszty te składają się: opłata od pozwu od rozszerzonego żądania - 7.172 zł oraz koszty opinii biegłego, nie znajdujące pokrycia w uiszczonych zaliczce.

Z rozstrzygnięciem tym nie zgodził się interwenient uboczny, który zaskarżył wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

§ 9 Rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 października 2003 r. w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego w zakresie eksploatacji niektórych urządzeń transportu bliskiego poprzez jego niezastosowanie do odpowiedzialności pozwanych pomimo ustalenia podstaw do przyjęcia takiej podstawy odpowiedzialności pozwanych.

II. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, wskutek naruszenia przepisu postępowania, który ma wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

art. 233 § 1 KPC przez dokonanie oceny dowodów w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania polegającej na przyjęciu, że w przedmiotowej sprawie nie występuje szkoda całkowita w okoliczności, gdy ustalono w postępowaniu dowodowym, że koszty naprawy uszkodzonego auta przewyższają jego wartość;

III. nierozpoznanie istoty sprawy wyrażające się w nieprzeprowadzeniu szczegółowego

postępowania dowodowego na okoliczność wartości rynkowej pojazdu, który uległ uszkodzeniu w relacji do kosztów przywrócenia go do stanu przed wypadkiem.

Mając na uwadze tak postawione zarzuty apelujący wniósł o:

1. uchylene zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, również w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego;

2. zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kosztów postępowania odwoławczego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego Sąd precyzyjnie wykazał przyczyny, które wpłynęły na powstanie szkody po stronie powodowej. Stwierdził, że również interwenient w momencie przystąpienia do procesu podniósł, że przyczyną przewrócenia się dźwigu samojezdnego wskazaną w

sprawozdaniu UDT Oddział w S. była utrata stateczności na skutek jego przeciążenia, wskazał również, że działanie to było sprzeczne z § 9 rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29.10.2003 r. w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego w zakresie eksploatacji niektórych urządzeń transportu bliskiego.

Mając powyższe na uwadze, apelujący podkreślił, że zastosowanie w takiej sytuacji znajduje § 7 pkt 1 OWU Odpowiedzialności Cywilnej, który stanowi, że o ile zakres ochrony nie został rozszerzony w drodze rokowań za zgodą stron, które to postanowienia szczególne zostały wprowadzone do polisy, (...) SA nie obejmuje ochroną ubezpieczeniową roszczeń z tytułu szkód wyrządzonych umyślnym działaniem niezgodnym z przepisami prawa. Wskazując na powyższe apelujący zarzucił, że Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę i nie uwzględnił przepisu § 9 rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej dokonując oceny odpowiedzialności pozwanego.

Dodatkowo skarżący podniósł, że Sąd I instancji bez szczegółowego wyjaśnienia zachodzących w sprawie wątpliwości przyjął, iż szkoda powstała po stronie powoda nie spełnia przesłanek uznania jej za szkodę całkowitą. Wspomniane wątpliwości w toku postępowania dowodowego dotyczyły kwestii ustalenia kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu oraz jego wartości przed zdarzeniem powodującym jego uszkodzenie. Podniesiono, że biegły sądowy w swojej opinii z dnia 6 maja 2013 roku przyjął, że: koszt naprawy samochodu w maju 2013 roku oszacowano jako kwotę netto -218.932,46 zł, a oszacowana wartość samochodu w stanie nieuszkodzonym w opinii z dnia 17 lipca 2013 roku to 174.600 zł. Z powyższego bezspornie wynikało w ocenie apelującego, że koszt naprawy znacznie przekraczał wartość nieuszkodzonego auta, a z tego powodu należało uznać taką szkodę za całkowitą.

Zarzucił zatem apelujący, że roszczenie powoda, znajdujące odzwierciedlenie w sentencji wyroku Sądu I instancji jest zawyżone i znacznie przewyższa wartość jego pojazdu.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów za II instancję.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;***

Apelacja jest bezzasadna, gdyż zarzuty w niej podniesione nie zasługują na uwzględnienie.

Najdalej idącym zarzutem apelacji jest zarzut nierozpoznania istoty sprawy, co w ocenie apelującego wyrażało się w nieprzeprowadzeniu szczegółowego postępowania dowodowego na okoliczność wartości rynkowej pojazdu, który uległ uszkodzeniu w relacji do kosztów przywrócenia go do stanu sprzed wypadku.

Zarzut ten jest bezzasadny. O nierozpoznaniu istoty sprawy można bowiem mówić wtedy, gdy Sąd nie orzekł o żądaniu pozwu, bądź całkowicie pominął zarzuty pozwanego, niweczące żądanie pozwu. Tak jednak w niniejszej sprawie nie było. Sąd I instancji rozstrzygnął bowiem o żądaniu pozwu, odniósł się do wszystkich twierdzeń i zarzutów pozwanych i interwenienta ubocznego, czemu dał wyraz w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Uważna analiza tego uzasadnienia pozwala na stwierdzenie, dlaczego sąd meriti uznał za zasadne przyjęcie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych (...) Spółki jawnej I. W., L. W., A. G. z siedzibą w S., I. W., L. W., A. G., (...) Spółki jawnej I. W., L. W., A. G. z siedzibą w S. - czego wszak apelujący nie kwestionuje, jaką postawę prawną ich odpowiedzialności wskazał ( art. 435 § 1 k.c., a co do pozwanych I. W., L. W., A. G. i (...) Spółki jawnej I. W., L. W., A. G. w S. - art. 22 § 2 i art. 31 § 1 i 2 ustawy z dnia 15 września 2000r. Kodeks spółek handlowych ) i wreszcie na jakiej podstawie faktycznej i prawnej ustalił wysokość należnego powodowi od pozwanych odszkodowania ( art. art. 363 § 2 k.c.). W szczegółowych i precyzyjnych motywach rozstrzygnięcia wszystkie te okoliczności zostały przedstawione, a uzasadnienie zaskarżonego wyroku w pełni odpowiada dyspozycji art. 328 § 2 k.p.c.

Bezzasadny jest też w realiach niniejszej sprawy zarzut naruszenia § 9 Rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 października 2003 r. w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego w zakresie eksploatacji niektórych urządzeń transportu bliskiego poprzez jego niezastosowanie do odpowiedzialności pozwanych. Uzasadnienie tego zarzutu przez skarżącego, a zwłaszcza powołanie się na § 7 pkt 1 OWU Odpowiedzialności Cywilnej, wskazuje na to, że jego intencją było wykazanie, że nie zachodzi podstawa do odpowiedzialności apelującego ubezpieczyciela za szkodę spowodowaną zawinionym działaniem pozwanych. To

jednak nie ma decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a ewentualnie może być podstawą do wzajemnych rozliczeń pomiędzy pozwanymi a interwenientem ubocznym, w sytuacji, gdy zwrócą się oni o realizację ochrony ubezpieczeniowej.

Wskazać należy, że podstawę prawną odpowiedzialności pozwanych stanowił art. 435 § 1 k.c., a zastosowanie tego przepisu wynikało z powstania po stronie powoda szkody będącej konsekwencją prowadzenia przez pozwanych przedsiębiorstwa wprowadzanego w ruch za pomocą sił przyrody. Sąd I instancji wskazał, że do szkody doszło na skutek obsługi urządzenia niezgodnie z instrukcją obsługi wytwórcy polegająca na użyciu przycisku blokady ogranicznika obciążenia niezgodnie z jego przeznaczeniem ewentualnie na skutek wybrania przez operatora dźwigu złego programu i założenia zbyt małej ilości balastu. Taką przyczynę szkody wskazuje też skarżący. Niezależnie od tego, czy to działanie było też naruszeniem zarzucanego w apelacji § 9 Rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 października 2003 r. w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego w zakresie eksploatacji niektórych urządzeń transportu bliskiego, to dla rozstrzygnięcia sprawy nie ma to żadnego znaczenia, gdyż art. 435 § 1 k.c. przewiduje odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, czego skutkiem jest to, że pozwani, by zwolnić się z odpowiedzialności powinni wykazać zaistnienie przesłanek egzoneracyjnych wymienionych w tym przepisie, czemu, jak słusznie stwierdził Sąd I instancji nie sprostali i czego apelujący nie zakwestionował w apelacji.

Odnosząc się wreszcie do zarzutu „sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, wskutek naruszenia przepisu postępowania, który ma wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: art. 233 § 1 KPC przez dokonanie oceny dowodów w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania polegającej na przyjęciu, że w przedmiotowej sprawie nie występuje szkoda całkowita w okoliczności, gdy ustalono w postępowaniu dowodowym, że koszty naprawy uszkodzonego auta przewyższają jego wartość”, to także i ten zarzut uznaje Sąd Apelacyjny za bezzasadny.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., wywołuje potrzebę przypomnienia ugruntowanych w judykaturze oraz literaturze przedmiotu zasad oceny dowodów. Sąd ocenia zatem wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecnictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Odnosząc przedstawione wyżej poglądy prawne do realiów niniejszej sprawy wskazać trzeba, iż przeprowadzona przez Sąd Okręgowy ocena zgromadzonego materiału dowodowego, w żaden sposób nie uchybia treści art. 233 § 1 k.p.c., a

wyprowadzone na jej podstawie ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny akceptuje i uznaje za własne, uznając za zbędne ich powtarzanie. Apelujący nie wskazał przy tym, jakie dowody przy orzekaniu sąd I instancji pominął czy błędnie ocenił oraz na czym błędy w ocenie czy wnioskowaniu miałyby polegać.

W tym miejscu przypomnieć także trzeba, że proces cywilny jest procesem kontradyktoryjnym i obowiązkiem stron jest wskazywanie dowodów na poparcie swych twierdzeń, zasady rozkładu ciężaru dowodów wyznaczają art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.

Apelujący zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nierozdzielnie łączy ze stwierdzeniem, że w przedmiotowej sprawie występuje szkoda całkowita, twierdząc, że ustalono w postępowaniu dowodowym, że koszty naprawy uszkodzonego auta przewyższają jego wartość. Takie stwierdzenie jest chybione.

Przypomnieć należy, że Sąd I instancji ustalił, że koszty naprawy pojazdu powoda wynoszą na dzień orzekania 218.932,46 zł bez podatku VAT. Koszty te nie przewyższają wartości pojazdu. Do takich ustaleń skłoniła Sąd analiza pisemnych opinii biegłego oraz ustnych wyjaśnień do opinii złożonych przez biegłego.

W tym miejscu podnieść należy, że biegły sądowy M. Ż. w ustnej opinii uzupełniającej złożonej w dniu 25 października 2013r ( k.676 i 678) kategorycznie stwierdził, że niezależnie od tego, w jaki sposób wyliczać wartość pojazdu, to na dzień składania tej opinii koszt naprawy pojazdu powoda wyliczony na kwotę 218.932,46 zł, nie przewyższy wartości takiego 36-cio miesięcznego pojazdu ( taki był wiek pojazdu w dacie wyrządzenia szkody) według aktualnych cen rynkowych. Biegły podał też kategorycznie, że cena rynkowa pojazdu 36-cio miesięcznego o parametrach najbardziej zbliżonych do uszkodzonego pojazdu powoda to ok.300 000 zł.

W tym miejscu wskazać należy, że twierdzenia apelującego, że w niniejszej sprawie doszło do szkody całkowitej nie mają poparcia w materiale dowodowym sprawy, przeczą tym twierdzeniom kategoryczne stwierdzenia biegłego sądowego, a apelujący nie wskazał w apelacji, jakie dowody zebrane w sprawie potwierdzają tezę o szkodzie całkowitej.

Przypomnieć także trzeba, wbrew odmiennym twierdzeniom apelującego, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku szczegółowo rozważył wszystkie zarzuty stawiane przez pozwanych i interwenienta ubocznego oraz wyjaśnił zachodzące w sprawie wątpliwości, stwierdzając w szczególności, że w pisemnej opinii biegły sądowy ustalił wysokość szkody na podstawie stanu pojazdu z chwili zdarzenia, ale z uwzględnieniem cen aktualnie obowiązujących. W opinii tej wysokość kosztów naprawy biegły ustalił na kwotę 218.932,46 zł, natomiast wartość pojazdu na kwotę 102.000 zł. Porównanie tych dwóch wartości wskazywać mogło, że naprawa jest nieopłacalna, ale zauważył Sąd I instancji, że biegły w pisemnej opinii przyjął nieprawidłowy wiek pojazdu, co miało znaczący wpływ na ustalenie wartości pojazdu. Dlatego w kolejnej pisemnej opinii biegły przyjął wiek prawidłowy - 36 miesięcy, ale w ustnych wyjaśnieniach do opinii wskazał, że wartość wyliczona w tej opinii nie odpowiada rzeczywistej wartości pojazdu tego samego producenta, wyprodukowanego w 2010r. Z wiedzy biegłego wynikało bowiem, że wartość modelu betonmieszarki wyprodukowanego w 2010r. zbliżonego parametrami do pojazdu powoda (modele takie same, jak samochód powoda nie są już produkowane) wynosi na dzień orzekania około 300.000 zł. Biegły ponadto na podstawie posiadanej przez siebie wiedzy i doświadczenia stwierdził kategorycznie, że gdyby aktualnie próbować oszacować wartość pojazdu trzyletniego, najbardziej zbliżonego do samochodu powoda, wysokość kosztów naprawy nie przewyższyłaby wartości pojazdu (k.697-698). Wobec powyższego za całkowicie gołosłowne uznać należy twierdzenia apelującego, że Sąd I instancji bez szczegółowego wyjaśnienia zachodzących w sprawie wątpliwości przyjął, że szkoda powstała po stronie powoda nie spełnia przesłanek uznania jej za szkodę całkowitą.

Sąd Apelacyjny stwierdza, że ugruntowane jest w orzecznictwie stanowisko, że dowód z opinii biegłego ma szczególny charakter, a mianowicie korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Takie wiadomości niezbędne były do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Występujący w niniejszej sprawie biegły sądowy sporządził opinie uwzględniające wszystkie zarzuty stron, precyzyjnie, rzeczowo i merytorycznie wyjaśnił wszystkie kwestie niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy. Jego wiedzy specjalistycznej, kwalifikacji i doświadczenia zawodowego apelujący nie podważył jakimkolwiek materiałem dowodowym, nawet takiego nie dołączył do apelacji. Powoływanie się jedynie w apelacji na wyliczenia oparte na programach komputerowych, które stosują biegli przy sporządzaniu opinii, z



pominięciem wiedzy człowieka i doświadczenia zawodowego biegłego, który opiniował w niniejszej sprawie nie może w ocenie Sądu Apelacyjnego podważyć prawidłowych ustaleń sądu I instancji, z których wynika, że koszty naprawy uszkodzonego pojazdu powoda nie przekraczają wartości pojazdu o takich cechach i parametrach, jak samochód powoda w dacie szkody. Nie można zatem uznać, że przyznane odszkodowanie jest zawyżone i znacznie przekracza wartość pojazdu. Nie doszło też do bezpodstawnego wzbogacenia powoda. Nie został także naruszony art. 363 k.c.

Dlatego zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jako pozbawione wsparcia jurydycznego uznać należy za bezzasadne.

Z tych wszystkich względów apelacja podlegała oddaleniu, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono w punkcie I wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego wydano stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu- art.107 k.p.c., a ich wysokość ustalono na podstawie §13 ust. 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163.poz. 1348).

T. Sobieraj A. Sołtyka M. Iwankiewicz